

Mrozu, Palę w oknie

Nie zachowałem zdjęć, więc nie pamiętam nic
Zapomniałem Cię nim wyschły Twoje łzy
Piosenki o nas grają osiedla z wielkich płyt
Ty miałaś mnie za kogoś kim nie chciałem być

Palę w oknie
Muszę patrzeć jak mokniesz
Mogłem być parasolem
Ty wolałaś deszcz

Palę w oknie
Oddycham chmurami wspomnień
Mam czyste niebo nad domem
Ty wolałaś deszcz

Wolałaś deszcz

Na szczęście już nic nie płonie nam w oczach
I więcej nie usłyszy nikt o nas
Wyjdę z głowy Ci ciarkami po karku
Zapomniałem Cię na śmierć
Nie chcę wiedzieć nic
Nie obchodzi mnie Twój śmiech z cudzych żartów
I komu robisz dym

Palę w oknie
Muszę patrzeć jak mokniesz
Mogłem być parasolem
Ty wolałaś deszcz

Palę w oknie
Oddycham chmurami wspomnień
Mam czyste niebo nad domem
Ty wolałaś deszcz

Wolałaś deszcz

Wolałaś deszcz
By zmył mój gniew
zmył mój gniew
zmył mój gniew

By zmył mój gniew
zmył twój gniew
zmył mój gniew

Palę w oknie
Muszę patrzeć jak mokniesz
Mogłem być parasolem
Ty wolałaś deszcz

Palę w oknie
Oddycham chmurami wspomnień
Mam czyste niebo nad domem
Ty wolałaś deszcz

Wolałaś deszcz